

Jacek Reginia-Zacharski

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0002-1939-1246>

jacek.reginia@uni.lodz.pl

Prawo jako narzędzie realizacji europejskich aspiracji geopolitycznych w świetle *Großraum* i *Nomos* Carla Schmitta

Law as a Tool for Advancing European Geopolitical Aspirations in the Context of Carl Schmitt's Concepts of *Großraum* and *Nomos*

Streszczenie

Przekształcenia ładu międzynarodowego, których tempo w ostatniej dekadzie wyraźnie wzrosło, każą zadawać pytania o kierunki zmian, spodziewane efekty, a także narzędzia używane dla realizacji zakładanych celów. Obserwowane trendy i tendencje uprawniają do postawienia hipotezy, że jednym z prawdopodobnych scenariuszy będzie ostateczna organizacja architektury rozkładu potęgi w świecie w oparciu o model kilku wielkoprzestrzennych potęg, których relacje wzajemne najpewniej będą oparte o rywalizację i budowanie własnych stref kontroli. Unikatowym wzorcem rozwoju wielkoprzestrzennego bez wątplenia pozostaje Unia Europejska, z jej mechanizmami specyficznej ekspansji i konsolidacji wewnętrznej. Jeśli przyjąć że organizmy geopolityczne działają według schematów wynikających z kultur strategicznych, zasadne wydaje się pytanie o intelektualne źródła politycznej aktywności UE. W opinii autora analiza relacji *Großraum* i *Nomos* Carla Schmitta pozwala na dość precyzyjne zilustrowanie obserwowanych procesów. Biorąc zaś pod uwagę, że poglądy Schmitta pozostawały w ścisłej korelacji z bogatą – bo co najmniej pięćdziesięcioletnią – tradycją niemieckiej myśli geopolitycznej, otwartym pytaniem stawianym w tekście jest kwestia rzeczywistych źródeł współczesnej polityki unijnego centrum. Jeśli przyjęte rozumowanie jest

słuszne, uprawniony staje się wniosek o transmisyjnej roli Brukseli w stosunku do niemieckiej polityki i jej celów.

Słowa kluczowe: *Großraum*, *Nomos*, „wielka przestrzeń”, geopolityka, Unia Europejska

Abstract

The transformation of the international order, the pace of which has clearly increased in the last decade, raises questions about the directions of change, the expected effects, as well as the tools used to achieve the assumed objectives. The observed trends and tendencies entitle us to hypothesise that one of the likely scenarios will be the eventual organisation of the architecture of distribution of power based on the model of several great powers, whose mutual relations are likely to be based on rivalry and the construction of their own spheres of control. The unique example of a great-space entity undoubtedly remains the European Union, with its mechanisms of specific expansion and internal consolidation. If one assumes that geopolitical organisms operate according to patterns derived from strategic cultures, it seems legitimate to ask about the intellectual sources of the EU's political activity. In the author's opinion, an analysis of Carl Schmitt's *Großraum* and *Nomos* relationship allows for a fairly precise illustration of the observed processes. And given that Schmitt's views remained in close correlation with the rich – at least fifty-year – tradition of German geopolitical thought, an open question posed in the text is about the real sources of the EU's contemporary centre politics. If the assumptions and arguments adopted and presented are correct, the conclusion about the transmissive role of Brussels in relation to German politics and its goals becomes legitimate.

Keywords: *Großraum*, *Nomos*, “great space”, geopolitics, European Union

Wprowadzenie

„Jak myślą państwa” pytają (choć bez znaku zapytania) w niedawno opublikowanej książce John J. Mearsheimer i Sebastian Rosato¹. Już same teoretyczne afiliacje Autorów wskazują na zdecydowane

¹ J.J. Mearsheimer, S. Rosato, *Jak myślą państwa. Racjonalność w polityce zagranicznej*, Warszawa 2024.

zakorzenienie ich rozważań w realistycznym paradygmacie, w którym na końcu drogi znajduje się wniosek o nieusuwalnym dążeniu aktorów stosunków międzynarodowych (państw przede wszystkim) do zwiększania własnego wpływu (władztwa) w istniejących i projektowanych układach (porządkach) międzynarodowych². Jeśli spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy quasi-cybernetycznej, państwa jako systemy w sposób naturalny dążą do rozeznania i rozciągnięcia kontroli nad otoczeniem, które pozostając poza bezpośrednim władztwem, stanowi środowisko mniej przewidywalne i z perspektywy państwa chaotyczne i obfitujące w „dylematy niepewności”. Podmioty międzynarodowe realizują (lepiej lub gorzej) te cele w oparciu o dostępne im środki oraz metody, wynikające z kultur strategicznych³. Najdłuższą historię tego rodzaju aktywności miały imperialne procesy o charakterze podboju, w którym *manu militari* przyłączane do centrum były kolejne tereny, a następnie w warunkach okupacyjnych narzucane były porządki normatywne zwycięzcy⁴. Należy też odnotować nieliczne przypadki budowania „wielkich przestrzeni”, realizowane przez mniejsze podmioty znajdujące się z reguły w bezpośrednim zagrożeniu ze strony podmiotu imperialnego. Integracyjne tendencje, mieszczące się po odsunięciu zagrożeń i po uniknięciu ryzyka „wojen diadochów”⁵, wchodziły w etap ewolucyjny – trwający niekiedy kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Wówczas ład normatywny implemmentowany był na zintegrowanym obszarze, choć niekiedy dochodziło do brutalnych i destrukcyjnych zderzeń. Doskonałym przykładem takiego zjawiska są dzieje Stanów Zjednoczonych w XVIII i XIX wieku z wojną secesyjną jako momentem przesilenia.

² Sam J. J. Mearsheimer pozostaje „guru” realizmu ofensywnego, jednak wskazany efekt przewidywany jest w realizmie defensywnym, choć prowadzą do niego inne założenia wyjściowe, mechanizmy realizacji i charakterystyka podmiotów – St. Van Evera, *Offense, Defense, and the Causes of War*, „International Security”, vol. 22, no. 4, s. 40-43; St. Van Evera, *Causes of War. Power and the roots of conflict*, Ithaca-London 1999, s. 164-166. Autor zwraca w tej sekcji uwagę na istotę czynników dyplomatycznych, choć można ekstrapolować w oparciu o takie rozumowanie poglądy na temat mechaniki działania ładów międzynarodowych. Co do implikacji dla realizmu *vide*: s. 8-10.

³ Szerzej: J. Reginia-Zacharski, *Strategie (nie)bezpieczeństwa we współczesnych „społeczeństwach ryzyka”*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (2017), s. 28-35. Nawiązanie do modelu Lykke’a nie jest przypadkowe – *vide*: A. F. Lykke Jr., *Defining Military Strategy*, „Military Review”, vol. 69, no. 5 (May 1989), s. 3-4.

⁴ Tu nasuwa się uwaga, iż z powodu wysokich kosztów takich operacji dość często okazywały się one nietrwałe. Casus Rosji i w pewnym zakresie Wielkiej Brytanii trzeba raczej traktować jako wyjątek niż regułę. Warto też podkreślić, że podbój w obu tych przypadkach obejmował słabiej zorganizowane społeczności, charakteryzujące się niższym poziomem rozwoju cywilizacyjnego i świadomości państwowej.

⁵ Szerzej: J. Reginia-Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Łódź 2014, s. 351-353.

Odmiernym i unikatowym wzorcem budowania geopolitycznej „wielkiej przestrzeni” jest model, w którym rozszerzanie (promieniowanie) porządku normatywnego jest pierwotne wobec dominacji w wymiarze geograficznym. W takim wypadku porządek normatywny staje się z jednej strony polem działania, z drugiej głównym narzędziem budowania przewagi przez cywilizacyjne centrum. Ten wątek szczególnie wyraźnie przewija się w niemieckiej myśli polityczno-przestrzennej (geopolityce), poczynając od końca XIX wieku⁶. Można *notabene* zaryzykować nawet stwierdzenie, iż w tym przypadku polityczna praktyka wyprzedziła nieznacznie myśl polityczną⁷. Niemieckiej (z pruskim centrum) drodze „od (...) pariasa do mocarstwa”⁸ przyświecała właśnie idea realizacji „promieniowania” normatywnego przed ekspansją terytorialną. Realizowana była ona przed zjednoczeniem przez Prusy w odniesieniu do pozostałych państw niemieckich⁹, a następnie w wielu koncepcjach geopolitycznych przewidywano użycie jej zmodyfikowanej wersji wobec innych obszarów¹⁰. Spójną i oryginalną koncepcję, w której połączone zostały wspólną relacją domeny normatywna i terytorialna, budował Carl Schmitt. Niemiecki prawnik co prawda sytuowany jest poza głównym nurtem myśli geopolitycznej, jednak mechanizmy przez niego badane podpowiadają interesujące interpretacje współczesnych procesów z zakresu polityki międzynarodowej i globalnej gry o potęgę.

Wracając do pytania postawionego w pierwszym zdaniu, należy odnotować, że Mearsheimer i Rosato uznają za dwie racjonalizujące składowe procesu decyzyjnego w państwach poprawne (adekwatne) teorie stosunków międzynarodowych oraz złożony, szeroki i otwarty proces deliberacji¹¹. Do pewnego stopnia obie sekcje zawierają w sobie postulat teoretyzowania – uczestnicy deliberacji w budowaniu i transmisji opinii oczywiście odnoszą się do spójnych i zweryfikowanych koncepcji. W przeciwnym wypadku ich stanowiska powinny być odrzucane. Naturalne

⁶ A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 48-50.

⁷ Bardzo interesujące rozważania w tej problematyce prezentuje T. G. Grosse, *Geokultura czyli o związkach geopolityki z kulturą*, Kraków 2023, s. 69-71 i 84-88. Wiele ciekawych spostrzeżeń można znaleźć na pozostałych kartach tej fascynującej książki.

⁸ Za: A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka...*, s. 47.

⁹ Szerzej: G. Kucharczyk, *Prusy. Pięć wieków*, Warszawa 2022, *passim*; K. Hoyer, *Krew i żelazo. Powstanie i upadek Cesarstwa Niemieckiego*, Warszawa 2022 (e-book- brak paginacji: rozdział I: Powstanie Cesarstwa Niemieckiego 1815-1866).

¹⁰ A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka...*, s. 50-52.

¹¹ J. J. Mearsheimer, S. Rosato, *Jak myśłą państwa...*, *passim*.

jest, że zakorzenienie w określonej rzeczywistości terytorialnej (geopolitycznej) skłania uczestników procesu do sięgania po „teorie” właściwe temu właśnie obszarowi – państwu i jego spuściznie myśli politycznej. To uprawnia do przypisania wielkiej roli „map mentalnych”, czy inaczej – „pamięci instytucjonalnej”, na które składają się w istotnej części „wielkie koncepcje” modelujące politykę w przeszłości. Takie założenie zresztą koresponduje z definiowaniem kultur strategicznych¹². Istotą zaś globalnej gry o wpływy (potęgę) jest budowanie i wykorzystywanie własnych potencjałów w określonym czasie oraz przestrzeni przy użyciu dostępnych narzędzi, środków i metod. Ostatecznie więc uznać trzeba, że „wielkie idee”, teorie i koncepcje są znaczącym składnikiem, a nawet zaczynem rywalizacji.

Pole i stawka: kształt porządku międzynarodowego w trzeciej dekadzie XXI wieku

Rozważania na temat stanu współczesnego ładu międzynarodowego rozpocząć należy od banalnej konstatacji, iż żyjemy w czasach znaczącej turbulencji i tranzycji od znanej przez ostatnich trzydzieści lat architektury stosunków międzynarodowych do nowego uporządkowania, którego ostatecznego kształtu z pewnością jeszcze nie znamy¹³. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że tak diagnozowane procesy rozpoczęły się zdecydowanie wcześniej aniżeli w 2022 roku (którą to – naturalną *notabene* – cezurą posługują się często badacze i analitycy), a ich podglebia należałoby szukać raczej w okolicach przełomu wieków¹⁴. Istniejący do końca zimnej wojny dwubiegunowy ład strategiczny, uzupełniany oczywiście przez aktora uniwersalnego – organizację Narodów Zjednoczonych, oraz luźny „obóz” państw pozablokowych, zgodnie z logiką jednego

¹² J. Reginia-Zacharski, *Strategie (nie)bezpieczeństwa we współczesnych „społeczeństwach ryzyka”*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (2017), s. 30.

¹³ Autor swoje rozważania na temat charakterystyki ładu międzynarodowego i jego relacji z systemem międzynarodowym szerzej przedstawił w: J. Reginia-Zacharski, *Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (24 lutego 2022 roku) jako katalizator ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej w obliczu wojny na Ukrainie. Aspekty polityczno-prawne*, red. M. Maksymiuk, B. Szumlik, Warszawa 2023, s. 122-127.

¹⁴ R. L. Schweller, *The problem of international order revisited: A review essay*, „International Security”, vol. 26, no. 1 (2001), s. 164-168.

ze scenariuszy Mortona A. Kaplana¹⁵ przekształcił się w latach 90-tych XX wieku w porządek unipolarny, niekiedy nieprecyzyjnie określany jako ład hegemoniczny¹⁶. To ostatnie sformułowanie kieruje bowiem uwagę w stronę teorii liberalizmu hegemonicznego, która zapewne dobrze opisywała pewne mechanizmy funkcjonowania całokształtu stosunków międzynarodowych, jednak już wymiarze twardej strategii (zarówno „Wielkiej Strategii”, jak też analizy o rozkładu potęgi wojskowej) dość szybko okazała się ułomna. Pozycja Stanów Zjednoczonych, jak też ich rola „niekwestionowanego lidera” podlegała erozji przynajmniej od połowy lat 90-tych, by zostać zakwestionowana w 2003 i 2004 roku¹⁷. Koniec pierwszej dekady XXI stulecia nie pozostawiał już większych złudzeń co do dwóch kluczowych procesów¹⁸. Po pierwsze wyraźne było pojawienie się jednego lub dwóch rywali w globalnej grze o potęgę, czyli Chińskiej Republiki Ludowej¹⁹ i Federacji Rosyjskiej²⁰. Wchodzili oni do gry zupełnie innych pozycji – Chiny, jako mocarstwo konsekwentnie budujące swoje potencjały²¹ i Rosja, jako podmiot aspirujący do odzyskania międzynarodowej pozycji²². Co warte odnotowania, obie potęgi aspirujące odwoływały się w swoich dążeniach do zupełnie innych mechanizmów obecnych w stosunkach międzynarodowych. W pewnym uproszczeniu warto zauważyć, że Chiny korzystały ze szczególnej postaci „bonifikaty zapóźnienia”, dającej im możliwość rozwijania się w nowoczesnych domenach, konstruujących współczesne obszary rywalizacji. Federacja

¹⁵ M. A. Kaplan, *System and Process in International Politics*, London 2005, s. 35–59. Kaplan wyróżnił sześć podstawowych modeli heurystycznych: równowagi sił, luźny i ścisły bipolarny, hegemoniczny (unipolarny), uniwersalistyczny i „jednostronnego weta”.

¹⁶ P. Hassner, *Wojna i pokój*, [w:] *Koniec pewników – eseje o wojnie, pokoju i przemocy*, Warszawa 2002, s. 150–151. Hassner zresztą w wielu miejscach daje wyraz przekonaniu o hegemonii USA po rozpadzie Związku Sowieckiego, w oparciu o scenariusz redukcji jednego z biegunów zbiorowych w układzie bipolarnym. Ta hegemonia wg P. Hassnera miała zakończyć się w 2003/2004 roku w związku z krytyką amerykańskiego (plus koalicja chętnych) uderzenia na Irak. Tę ostatnią cezurę również podkreśla Z. Brzeziński, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, Kraków 2005; Z. Brzeziński, *Druga szansa*, Warszawa 2008, s. 124–125.

¹⁷ Zob. poprzedni przypis.

¹⁸ Przydatne może być również zidentyfikowanie płaszczyzn rywalizacji, o czym w: J. Reginia-Zacharski, *Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej...*, s. 137–139.

¹⁹ R. L. Schweller, Pu, X., *After unipolarity: China's visions of international order in an era of US decline*, „International Security”, vol. 36, no.1 (2011), s. 41–72.

²⁰ M. Budzisz, *Wszystko jest wojną. Rosyjska kultura strategiczna*, Warszawa 2021, s. 60–66 i 220–224.

²¹ Szerzej: S. Wasif Khan, *Haunted by Chaos China's Grand Strategy from Mao Zedong to Xi Jinping*, Cambridge – London 2018, s. 212 i dalsze; H. Kissinger, *O Chinach*, Wołowiec 2017, s. 516–517. Kissinger na ostatnich stronach monografii prezentuje interesujące spostrzeżenia na temat roli i miejsca wspólnoty pacyficznej jako narzędzia budowania potęgi Państwa Środka (s. 519–520), co warto odnotować z uwagi na rozważania na temat „promieniowania strategicznego” i „wielkich przestrzeni”.

²² M. Budzisz, *Wszystko jest wojną...*, s. 180–184. Autor używa określenia „rekonkwista”, które dobrze charakteryzuje naturę rosyjskiego rewizjonizmu.

Rosyjska natomiast pogrążona w po imperialnych resentymenciech, obciążona też bagażem przeszłości, skazana była na skoncentrowanie się na odbudowie władztwa terytorialnego i rozbudowę możliwości wojskowych²³. Drugim istotnym procesem obserwowanym w pierwszym dwudziestolecu XXI wieku, było falowe pojawianie się zauważalnych pęknięć w spójności obszaru transatlantyckiego. Nawet momenty pozornie integrujące, który niewątpliwie była wojna w Afganistanie oraz współpraca w ramach ISAF (w szczególności od 2003 roku) nie przyniosły trwałej rekonsolidacji obozu transatlantyckiego, a trend wzmacniania rozbieżności między USA i Starym Kontynentem utrzymywał się, co najwyżej wykazując tendencje do przyspieszania lub spowalniania²⁴. Nie zatrzymały go nawet wojna kaukaska z 2008 roku, ani pierwsza odsłona inwazji na Ukrainę z 2014 roku. Sformułowany kilka lat później francuski projekt „autonomii strategicznej” nie pozostawiał właściwie żadnych wątpliwości co do europejskich aspiracji, które mogły być realizowane jedynie w mniej lub bardziej ostrej kontrze do Stanów Zjednoczonych. Jego niemiecka mutacja w postaci „suwerenności strategicznej” szła jeszcze dalej.

W trzeciej dekadzie XXI wieku powinno być już jasne, że ład międzynarodowy, o którego trwałości jeszcze niedawno przekonywali wbrew faktom politycy, nie istnieje. Rozważania co do tego ile jeszcze z tej iluzji pozostało są w istocie jałowe – zarówno porządek międzynarodowy oparty dogmat dominacji liberalnej demokracji i zasad zglobalizowanego wolego rynku²⁵ (z całymi ich konsekwencjami i implikacjami) stracił swoją funkcjonalność, a zatem przestał istnieć. Podobne uwagi można odnieść do uniwersalistycznego systemu międzynarodowego z kluczowymi elementami zasady systemowej w postaci pryncypiów nienaruszalności granic (integralności terytorialnej), nieingerencji i przede wszystkim

²³ M. Kaszuba, *Siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa-Siedlce 2019, s. 21-26. Autorka zauważa: „Zamiarem Rosji jest uzyskanie strategicznej i operacyjnej równowagi, a być może przewagi nad Stanami Zjednoczonymi w kategoriach uzbrojenia konwencjonalnego i niekonwencjonalnego, a także uzyskanie zdolności do prowadzenia operacji na wszystkich teatrach działań wojennych w tym w cyberprzestrzeni” (s. 23) oraz „... siły zbrojne są ważnym środkiem osiągnięcia strategicznych celów rosyjskiej polityki bezpieczeństwa” (s. 25). Marek Budzisz, odnosząc się do stałych w rosyjskiej strategii podkreśla, że „Siła państwa, na czele z potencjałem wojskowym, który jest głównym czynnikiem rosyjskiej siły, znów w relacjach międzynarodowych zacznie odgrywać kluczową rolę. Formaty multilateralne, współpraca w wielostronnych instytucjach międzynarodowych, choć nadal będzie kontynuowana, straci znaczenie, schodząc na drugi plan” – M. Budzisz, *Wszystko jest wojną ...*, s. 408.

²⁴ J. Reginia-Zacharski, *Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej...*, s. 127-128 i 130-133.

²⁵ Literatura na ten temat jest niebywale obszerna. Za „kamień węgielny” tej szkoły myślenia uznaje się artykuł i książkę Francisca Fukuyamy – F. Fukuyama, *Koniec historii*, Warszawa 1992. Pozostawimy zatem na przywołaniu tej pracy.

abolicji przemocy zbrojnej. Współczesny ład międzynarodowy jest trudny do określenia – co *notabene* wydaje się naturalne z uwagi na jego dynamiczne przemiany. Innymi słowy trwa proces wyłaniania się nowego porządku, a jego ostateczny kształt pozostaje nieznany. Nie wydaje się aby zrealizował się on w postaci jednego z profetycznych scenariuszy Zbigniewa Brzezińskiego – głębokiej atomizacji relacji między wszystkimi aktorami stosunków międzynarodowych, działających w Hobbesowskim *modus operandi* „walki wszystkich ze wszystkimi”²⁶. Istnieje sporo przesłanek wskazujących, że dużo bardziej prawdopodobne jest formatowanie porządku międzynarodowego w modelu kilku „orbit”, w centrach których znajdują się (a właściwie już się znalazły) organizmy o charakterze mocarstwowym²⁷. Określanie go w kategoriach „koncertu mocarstw” wydaje się mało precyzyjne. Trzymając się bowiem tej metaforyki, trzeba powiedzieć, że „jedna partytura” raczej nie zostanie wypracowana – każdy z ośrodków („wielkich przestrzeni”) grać będzie raczej „własną melodię”. Stąd dużo bardziej adekwatnym obrazem wydaje się formuła osobnych „orbitalnie zorganizowanych wszechświatów”. Warto przytoczyć w tym miejscu przewidywania Carla Schmitta (którego poglądy stały się intelektualnym pretekstem dla poniższych rozważań), sformułowane jeszcze w latach 50-tych XX wieku. W *Der neue Nomos der Erde* (1955) Schmitt przewidywał trzy możliwe scenariusze budowy nowego porządku międzynarodowego. Pierwszy zakładał ostateczne zwycięstwo jednego z supermocarstw i narzucenie przez nie zasad funkcjonowania ładu międzynarodowego. Ostatecznie prowadziłoby to do utworzenia szczególnego porządku uniwersalistycznego, opartego o wzorec hegemonicznego. Dyskutując z ówczesną wizją końca historii, określaną jako „bestowing capitalism”²⁸, Schmitt uznawał ten model za mało prawdopodobny. Drugim scenariuszem był świat dwubiegunowy, oparty o dychotomię kontroli nad obszarem morza i powietrza (współczesny *Lewiatan*) a władztwem tellurycznym (*Behemot*). I wreszcie trzeci – ostatni scenariusz, w którym wzorcem stać się miała równowaga napięć między kilkoma centrami władztwa, koncentrującymi wokół siebie mniejsze podmioty (wielkie przestrzenie/bloki) i w permanentnej rywalizacji tworzące dynamiczny

²⁶ Z. Brzeziński, *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, Kraków 2005, s. 89 i dalsze.

²⁷ Ciekawe inspiracje w: H. Kissinger, *Porządek światowy*, Wołowiec 2017, s. 342-343; B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Warszawa 2023, s. 168-189.

²⁸ W. Palaver, *Carl Schmitt on Nomos and Space*, „Telos: Critical Theory of the Contemporary”, vol. 1996, no. 106 (December 1996), s. 111 – Palaver przywołuje określenie użyte w 1957 roku podczas głośnego wykładu przez Alexandre Kojève. Wykład zresztą wywołał polemikę ze strony samego Schmitta.

pluralizm potęgi. Ostatecznie prowadziło to niemieckiego jurystę do wniosku, że najbardziej prawdopodobnym przyszłym (z perspektywy lat pięćdziesiątych XX wieku) łaodem międzynarodowym będzie organizacja świata w oparciu o kilka wielkich przestrzeni (*Großraum*)²⁹.

Nasuwa się refleksja, iż to co Schmittowi jawiło się jako alternatywa zmaterializowało się jako pewien proces, w którym poszczególne scenariusze następowały po sobie. Wówczas trzeba odnotować, że „łady” – diagnozowane jako mało prawdopodobne – zweryfikowane zostały jako nietrwałe, prowadząc do architektury opartej o „wielkie przestrzenie”.

Między państwem narodowym a globalnym imperializmem uniwersalnym: *Großraum* jako funkcjonalny model organizacji terytorialnej

Główną charakterystyką współczesności staje się dążenie do nowego formatowania podsystemów, określania relacji centrum-peryferie³⁰ i tak dalej, warto więc przywołać przemyślenia, dotyczące systemu „wielkich przestrzeni”, formułowanych kilkadziesiąt lat temu przez Carla Schmitta. Niemiecki filozof prawa i jego poglądy do dziś pozostają obiektami wielu interpretacji i kontrowersji³¹.

Jak się wydaje, jednym z kluczowych dla postrzegania świata – nabierającego we współczesności szczególnej aktualności – jest spostrzeżenie dotyczące relacji państwa, prawa, polityki, pokoju i wojny:

„Ciągle trzeba przypominać, że prawo międzynarodowe jest prawem wojny i pokoju, *ius belli ac pacis*. Zróżnicowana zależnie od epoki, związana z czasem i przestrzenią, konkretna i specyficzna rzeczywistość

²⁹ W. Palaver, *Carl Schmitt on Nomos and Space*, s. 111-112.

³⁰ G. Slomp, *Carl Schmitt and the Politics of Hostility, Violence and Terror*, Houndmills-New York 2009, s. 59-60.

³¹ Świetne omówienie i analizę ocen Schmitta i ich uzasadnień zaproponował Sebastian Kwiatkowski – S. Kwiatkowski, *Grossraum Carla Schmitta a imperialna koncepcja narodowych socjalistów w Niemczech*, „Świat Idei i Polityki”, t. 23, nr 1 (2024), s. 134–152. Kwiatkowski trzymając się zasady *sine ira et studio* skutecznie omija jednostronne osądy (choć uczciwie je przytacza), koncentrując się na samej myśli Schmitta. Oczywiście kontekst historyczny, jak również osobowość niemieckiego prawnika – z jego aspiracjami do „bycia w centrum wydarzeń, co podkreśla w doskonałym wstępie do przekładu „Teorii politycznej” Marek Cichocki – nie umykają uwadze Autora.

wojny i pokoju oraz równie konkretna i specyficzna wzajemna relacja tych dwóch stanów tworzą jądro wszelkiego porządku w sensie prawa międzynarodowego i jądro całego współżycia zorganizowanych narodów na jakkolwiek podzielonym terytorium. (...) Jaki jest możliwy pokój, a wraz z nim porządek prawny między suwerennymi państwami, z których każde rości sobie wolne, pozostawione do własnej suwerennej decyzji prawo do wojny? Współżycie takich tworów suwerennej władzy nie wychodzi oczywiście od jakiegoś substancjalnie danego pokoju, lecz od nieustannej dopuszczalności wojny. Oznacza to że pokój jest tu zaledwie nie-wojną”³².

Oczywiście należy pamiętać, iż słowa te pochodzą z początku lat czterdziestych XX wieku, a już od 1945 roku w oparciu o Kartę Narodów Zjednoczonych doszło do niemal całkowitej abolicji wojny, w wyniku zakazu użycia siły i groźby użycia siły w relacjach między narodami. Niemniej jednak na co wskazano powyżej w ostatnim ćwierćwieczu systemowa „cena wojny” została poddana znacznej dewaluacji (tu jak się wydaje kluczowy był rok 2008), a ostatecznie w lutym 2022 roku wojna nieformalnie i pozaprawnie wróciła do arsenału narzędziowego stosunków międzynarodowych. Stąd sięganie po koncepcje poniekąd historyczne znajduje swoje uzasadnienie. W innym miejscu swoich rozważań Schmitt uznaje rywalizację państw „westfalskich” za wyraźny czynnik konfliktogenny, przy czym wojny te określone zostały jako „wojny częściowe”³³. Ta kategoria odpowiadałaby dzisiejszym wojnom lokalnym oraz zastępczym (*proxy*). Remedium na charakteryzujący się permanentnością stan łańcucha starć doraźnych oraz obecności wojen *proxy* byłoby, według niemieckiego myśliciela, uporządkowanie świata w formule „wielkich przestrzeni” na bazie różnych unifikatorów polityczności. Mogłoby ono nastąpić w efekcie długotrwałych procesów polityczna kulturowych lub w formule szybszej – wojny systemowej, której efektem byłoby podporządkowanie mniejszych organizmów silniejszemu centrum³⁴. Ten drugi scenariusz był w tej optyce

³² C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze. Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2018, s. 109.

³³ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym*..., s. 110-111.

³⁴ G. Slomp, *Carl Schmitt and the Politics...*, s. 143 (przyp. 41). Autorka cytuje Schmitta: „... polityczność czerpie swoją energię z najróżniejszych ludzkich wysiłków, z religijnych, ekonomicznych, moralnych i innych antytez. Nie opisuje własnej istoty, a jedynie intensywność zrzeszania się lub rozłączania istot ludzkich, których motywy mogą być religijne, narodowe (w sensie etnicznym lub kulturowym), ekonomiczne lub innego rodzaju i mogą powodować w różnym czasie różne koalicje i separacje”.

realizowany przez Niemcy w czasie pierwszej wojny światowej w wyniku działań zbrojnych i prób utworzenia Mitteleuropy³⁵. Scenariusz pierwszy mieścił się z grubsza formule proponowanej jeszcze w 1901 roku przez Friedricha Ratzla³⁶ w jego pracy „Der Lebensraum”³⁷. Taki ogłód świata w zaskakujący sposób opisuje przemiany, jakie realizują się we współczesnym świecie³⁸. Zresztą po ostatniej dekadzie XX wieku i właściwym jej tendencjom do ogłaszania „nowego uniwersalizmu”, czy to w postaci unipolarnego ładu międzynarodowego, czy też zerobiegunowości i dominacji uniwersalistycznej zasady systemowej (idei głównej) w postaci liberalnej demokracji oraz wolego rynku w naukowej i analitycznej rzeczywistości na trwałe zagościły koncepcje odwołujące się do innych tendencji³⁹. Warto tu wspomnieć choćby „Regions & Powers” Barrego Buzana i Ole Weavera z eksponowaniem aspektów wolicjonistycznych potęgi i trendów do definiowania ekskluzywnych „stref wpływów” w postaci regionalnych kompleksów bezpieczeństwa⁴⁰. Właściwie do modelu opisu ładu międzynarodowego, wyłaniającego się z głębokich uwarunkowań cywilizacyjnych i aksjomatycznych, wcześniej zachęcał również w swojej fundamentalnej pracy Samuel Huntington. Nie miejsce tu by rozwijać te wątki, jednak warto poczynić takie spostrzeżenie jako swoiste uzasadnienie do zajęcia się zagadnieniem „wielkich przestrzeni” geopolitycznych Carla Schmitta.

Schmittowska idea *Großraum* wynikała bezpośrednio ze zidentyfikowania dwóch przekonań konstytuujących diagnozę stanu stosunków międzynarodowych. Pierwsza grupa argumentów uwarunkowana była odrzuceniem, częściowo popartym obiektywną analizą, częściowo zaś subiektywną niechęcią, możliwości skonstruowania ładu opartego o uniwersalistyczną hegemonię⁴¹. Wśród argumentów subiektywnych znalazło się odwołanie do szczególnie pojętej teologii politycznej, wyrażone w opinii,

³⁵ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym ...*, s. 18-19.

³⁶ Warto również przywołać wcześniejsze nieco poglądy Friedricha Ratzla: F. Ratzel, *Geografia polityczna*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 187-188. Niemiecki geopolityk pisał między innymi o „pokonywaniu przestrzeni”.

³⁷ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym ...*, s. 120.

³⁸ A. Stogiannos, *The Genesis of Geopolitics and Friedrich Ratzel. Dismissing the Myth of the Ratzelian Geodeterminism*, Athens-Cham 2019, s. 57-65 – definiując „Lebensraum” Stogiannos zadaje pytanie: „Lebensraum: Bio-geograficzny sygnifikator z polityczno-geograficznym znaczeniem?”.

³⁹ Szerzej: M. Luoma-Aho, *Geopolitics and grosspolitics: from Carl Schmitt to E. H. Carr and James Burnham*, [w:] *The International Political Thought of Carl Schmitt Terror, liberal war and the crisis of global order*, red. L. Odysseos, F. Petito, Abingdon – New York 2007, s. 43-48.

⁴⁰ B. Buzan, O. Weaver, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge 2003, *passim*.

⁴¹ G. Schwab, *The Challenge of the Exception: An Introduction to the Political Ideas of Carl Schmitt between 1921-1936*, New York-Westport-London 1999, s. 146-148.

iż „... jedynie Bóg mógł stworzyć świat z niczego, dając bez brania i tylko w warunkach takiego świata możliwe jest tworzenie z niczego”⁴². Obiektywne uwarunkowania diagnozy zakorzenione były raczej w przekonaniu, że niemożliwe było długotrwałe i stabilne utrzymanie imperialnego i jednobiegunowego modelu stosunków międzynarodowych. W swojej krytyce modelu imperium brytyjskiego Schmitt oprócz przesłanek materialnych akcentował również brak funkcjonalnego spoiwa cywilizacyjnego dla takiej konstrukcji a także brak możliwości trwałego jego zbudowania. Jednocześnie uznawał, że kombinacja prawno-pozytywistycznego państwa oraz normatywnego systemu prawa międzynarodowego stanowi w efekcie mieszanekę o dużym potencjale destrukcyjnym dla funkcjonalnego ładu międzynarodowego⁴³. Prowadziło to do wniosku, że „państwo westfalskie” zatraciło swoje funkcje pozytywne w postaci zdolności do zabezpieczenia interesów wspólnoty, a słabości które pozostały stanowić mogły co najwyżej źródło przyszłych konfliktów i wojen. Nie można tu również abstrahować od wspomnianego wcześniej zderzenia między *Behemotem* a *Lewiatanem*. Jeśli to ono miało być osią konstrukcyjną dla globalnej gry o potęgę, to państwo westfalskie – przede wszystkim w formacie europejskim – było aktorem o zbyt małym potencjale. Tu być może tkwi istota Schmittowskiej diagnozy, którą można by opisać jako stwierdzenie nieadekwatności „tradycyjnego państwa europejskiego” wobec rysujących się wyzwań geopolitycznych. Tym bardziej, że (w *Nomos der Erde*) dość jednoznacznie doceniona została rola ładu westfalskiego, który określony został jako wyjątkowy historyczny porządek, który jako jedyny umożliwił względny pokój między mocarstwami⁴⁴. Wiek XX ostatecznie zakwestionował tę funkcjonalność. Dla Schmitta jednym z filarów *ius publicum europaeum* była funkcja wojny w relacjach między państwami. Doświadczenia globalnego konfliktu z lat 1914-1918, utrwalone drugą wojną światową, prowadziły do konstatacji, że wojna przestała być ograniczonym konfliktem między państwami – stała się moralnym absolutem, walką dobra ze złem:

⁴² Cytat za: W. Hooker, *Carl Schmitt's International Thought. Order and Orientation*, Cambridge MA. 2009, s. 111.

⁴³ W. Hooker, *Carl Schmitt's International Thought ...*, s. 128.

⁴⁴ C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law of the Jus Publicum Europaeum*, New York 2006, s. 144-146.

„Rozróżnienie między wojną a pokojem, przyjacielem a wrogiem, żołnierzem a cywilem, było osiągnięciem klasycznego europejskiego prawa międzynarodowego. To rozróżnienie zostało zniesione przez totalne wypowiedzenie wrogości w XX wieku (...) Wojna XX wieku toczy się jako wojna sprawiedliwa – jako walka przeciw absolutnemu złu. To koniec klasycznego prawa międzynarodowego, które opierało się na neutralności i wzajemności”⁴⁵.

Ponadto Schmitt wskazywał, że *Großraum* miała być zupełnie inną jakością – różną od „państwa poszerzonego”, ale też inną od imperium, które w odniesieniu do konstrukcji brytyjskich niemiecki filozof uznawał za formułę mało efektywną. Można nawet przypuścić, że Schmitt uznawał ideę imperium za przebrzmiałą i anachroniczną, a główny dylemat współczesności, która „(...) osiągnęła wyraźną sprzeczność między uniwersalizmem a pluralizmem, między monopolem a polipolią”, sprowadzał się do pytania:

(...) czy planeta jest wystarczająco dojrzała na globalny monopol jednej władzy, czy też pluralizm współistniejących *Großräume*, stref wpływów i sfer kulturowych określi nowe prawo międzynarodowe Ziemi⁴⁶.

To krótkie choć dobitne stwierdzenie dobrze ilustruje tezę niemieckiego prawnika o zapotrzebowaniu na nowy typ ładu międzynarodowego, wykazując jednocześnie kontekst, w którym „wielkie przestrzenie” stały się jedną – najbardziej prawdopodobną – z formuł organizacji współczesnego Schmittowi świata. W takim wypadku poziomy zmiany (a także analizy) układać się będą w czterostopniowej skali: a) stosunków między wielkimi obszarami w całości; b) stosunków między przewodnimi siłami wielkich obszarów; c) stosunków między narodami znajdującymi

⁴⁵ C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law ...*, s. 287 i 291. *Vide* wydanie niemieckie (C. Schmitt, *Der Nomos der Erde im Völkerrecht des Jus Publicum Europaeum*, Berlin 2011, s. 117 i 120-121): „Die Unterscheidung zwischen Krieg und Frieden, Freund und Feind, Soldat und Zivilist, war eine Errungenschaft des klassischen europäischen Völkerrechts. Diese Unterscheidung wurde in der totalen Feinderklärung des 20. Jahrhunderts aufgehoben (...) Der Krieg des 20. Jahrhunderts wird als gerechter Krieg geführt, als Kampf gegen das absolut Böse. Das ist das Ende des klassischen Völkerrechts, das auf Neutralität und Gegenseitigkeit beruhte”. Uznano, że ten wyznacza fundamentalną cezurę, stąd decyzja o jego przytoczeniu w języku oryginału. Jakkolwiek C. Schmitt nie wskazywał konkretnego zapisu prawnego wyznaczającego granicę porządku prawnego, to przyjąć można, że wyznaczona ona została przez artykuł 231 Traktatu Wersalskiego.

⁴⁶ C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law ...*, s. 243.

się w określonym *Großraum*; d) stosunków między narodami z różnych wielkich obszarów przy zachowaniu zasady nieingerencji sił obcych⁴⁷. Punktem przesilenia – z jednej strony katalizatorem, z drugiej wynikiem zdefiniowanych procesów – stała się wojna światowa. Jak jednak przekonują poglądy sprzed kilkunastu/kilkudziesięciu lat analogie między diagnozami są uderzające. Sam Schmitt, odnosząc się do wojny i dostrzegając głęboką przemianę wprowadzoną przez artykuł 231 traktatu wersalskiego, stwierdzał:

„Jeśli potencjały [stron] wyraźnie są nierówne, to brakuje wzajemnej koncepcji wojny pojmowanej w kategoriach równej płaszczyzny. Wojna obu stronom daje pewne szanse, minimum możliwości zwycięstwa. Gdy przestaje tak być, przeciwnik staje się jedynie obiektem brutalnych działań. (...) Dyskryminacyjna koncepcja wroga jako przestępcy i związana z nią implikacja *iusta causa* wiodą równolegle do intensyfikacji środków zniszczenia i multiplikacji teatrów wojny. Rozwój technicznych środków zniszczenia otwiera otchłan równie destrukcyjnej dyskryminacji prawnej i moralnej a biorąc pod uwagę fakt, że wojna została przekształcona w akcję policyjną przeciwko wicherzycielom, przestępcom i szkodnikom, uzasadnienie metod tego „policyjnego bombardowania” musi zostać zintensyfikowane. W ten sposób jesteśmy zmuszeni zepchnąć dyskryminowanego przeciwnika w otchłan”⁴⁸.

Jeśli te uwagi adekwatne były w pierwszej połowie XX wieku, ich trafność w pierwszej ćwierci dwudziestego pierwszego wieku jest jeszcze bardziej dojmująca. Dehumanizacja wroga stała się nieusuwalnym fragmentem działań wojennych. Uwzględniając słuszne traktowanie informacji jako autonomicznego teatru działań wojennych, rolę wielkiego – choć nieprecyzyjnego – obszaru wojen hybrydowych i tak dalej, właśnie delegitymizacja przeciwnika (czy jakby chciał Schmitt – dyskryminacyjna koncepcja wroga) na trwałe zdefiniowała charakter wojen, przesuwając akcent celów politycznych w stronę symbolicznej i fizycznej anihilacji przeciwnika. Na gruncie filozofii prawa międzynarodowego Carla Schmitta można dostrzec, że zmniejszenie liczby konfliktów międzynarodowych i niszczycielskiej siły współczesnej wojny nie może zostać

⁴⁷ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym...*, s. 152-154; Vide: S. Kwiatkowski, *Grossraum Carla Schmitta...*, s. 142.

⁴⁸ C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law...*, s. 320-321.

osiągnięte poprzez „nieprzestrzenne” i uniwersalistyczne instytucje, takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych. Wręcz przeciwnie, projekt „pokoju świata” wymaga neoregionalistycznej idei *Großraum*, wraz ze wzmocnieniem wielostronnych negocjacji między państwami jako źródła normatywnego i demokratycznej legitymizacji procesów integracji regionalnej⁴⁹.

Ostatecznie z tak sformułowanej diagnozy należy wyciągnąć wniosek o zarysowaniu sprzeczności między państwem westfalskim a imperium. Odpowiedzią i alternatywą dla tego dylematu miał być właśnie koncept *Großraum* (wielkiej przestrzeni), oparty na wyraźnej dystynkcji między meta porządkiem westfalskim a nowatorstwem rozwiązania wielkoprzestrzennego. Esencjonalnym składnikiem *Großraum* według Schmitta była idea polityczna, zakorzeniona w domenie szeroko rozumianej kultury strategicznej a nawet szerzej: oferty cywilizacyjnej. *Notabene* warto tu odnotować wyraźne nawiązania (być może nie intencjonalne) w głośnej wizji zderzenia cywilizacji Samuela Huntingtona, w której podkreślono rolę i znaczenie kultury oraz wartości podstawowych jako płaszczyzn formułowania linii wrogości między ponadnarodowymi jednostkami politycznymi. Wśród kluczowych założeń *Großraum* znalazło się przekonanie, iż dominująca potęga funkcjonuje rozszerzony i w stosunku do granic politycznych przestrzeni terytorialnej, w której w sposób naturalny pełni rolę hegemonu. Nie sposób tu nie dostrzegać znaczącego wpływu Friedricha Ratzla i jego idei granic politycznych oraz granic naturalnych (kulturowych)⁵⁰, a w efekcie eksponowania czynnika woli i misji politycznej⁵¹. Wskazywana przez Schmitta przestrzeń, jako kategoria geopolityczna posiada charakter terytorialny z silnie zaznaczonym komponentem materialnym. Natomiast jako swoisty mandat, przesądzający o możliwościach uznania bądź odrzucenia dominacji, niezbędna jest spójna i homogeniczna oferta kulturowa, która pozwala potęgze skutecznie „promieniować na zewnątrz”. W wymiarze cywilizacyjnym zatem potęga zmagą się z zagadnieniem samoidentyfikacji ideologicznej oraz

⁴⁹ D. Zolo, *The re-emerging notion of Empire and the influence of Carl Schmitt's thought*, [w:] *The International Political Thought of Carl Schmitt. Terror, Liberal War and the Crisis of Global Order*, red. L. Odysseos, F. Petito, London 2007, s. 160.

⁵⁰ Szerzej: A. Stogiannos, *The Genesis of Geopolitics and Friedrich Ratzel. Dismissing the Myth of the Ratzelian Geodeterminism*, Athens – Cham 2019, s. 37-40.

⁵¹ F. Ratzel, *Geografia polityczna*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 180-191; A. Stogiannos, *The Genesis of Geopolitics and Friedrich Ratzel* ..., s. 80-89.

określeniem wektorów działań zewnętrznych, które realizowane są w środowisku nie do końca kontrolowanym⁵² (a w pewnym wymiarze obcym). Warto zauważyć, że dylemat między spójnością wewnętrzną a ryzykiem jej rozproszenia w trakcie procesów ekspansji był stałym elementem niemieckiej historii przynajmniej od 1871 roku. Państwowość niemiecka usiłowała ten dylemat rozwiązywać na różne sposoby, z reguły jednak sięgając po mniej lub bardziej brutalne metody siłowe. Ostatecznie dla Schmitta centrum *Großraum*⁵³ „... to przewodnia i nośna siła, której idea polityczna promieniuje na określony wielki obszar i która z zasady wyklucza interwencje obcych sił na tym obszarze”⁵⁴. Wielka przestrzeń była w jego rozumieniu czymś innym aniżeli „państwo rozszerzone” (na przykład w wyniku bezpośrednich aneksji) – stanowi ona osobny byt lub też kategorię w stosunkach międzynarodowych. Społeczeństwo, czy może raczej populacja *Großraum* musi wykazywać się zdolnością przeniesienia recepcji politycznej na poziom ponadnarodowy⁵⁵. Innymi słowy rzecz ujmując, cywilizacyjna oferta *wielkiej przestrzeni* powinna wykazać się wysoką atrakcyjnością. „Nowy demos” powinien akceptować „nowy Nomos”⁵⁶, który wychodzi poza istniejące prawo międzynarodowe, choć tworzy pewną trwałą siatkę i zapotrzebowania dla nowych rozwiązań. Należy bowiem zaakcentować, że dla Schmitta *nomoi* posiadają naturę dynamiczną i zmienną w czasie. Z uwagi na wątpliwość dotyczącą ogólności przekonań prawdopodobne było (i jest) wygenerowanie kilku/kilkunastu kręgów oddziaływania.

⁵² W. Hooker, *Carl Schmitt's International Thought. Order and Orientation*, s. 133.

⁵³ Schmitt używa określenia „Rzesza”, którego z uwagi na dość jednoznaczne skojarzenia w niniejszym tekście postanowiono unikać. W przyjętej przez niemieckiego badacza wykładni „rzesza” jest stanem (bytem) pośrednim między „państwem” a „wielkim obszarem” – „wielki obszar nie jest oczywiście tożsamy z Rzeszą w tym sensie, iżby rzesza była samym tym obszarem chronionym przez nią przed interwencjami; nie każde też państwo ani nie każdy naród z tego wielkiego obszaru same stanowią fragment Rzeszy (...). Każda Rzesza wszakże *ma* pewien wielki obszar w który wypromieniowuje swoją ideę polityczną i który nie może być terenem obcych interwencji. Związek Rzeszy, wielkiego obszaru i zasady nieinterwencji ma podstawowe znaczenie” – C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym ...*, s. 75.

⁵⁴ C. Schmitt, *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym ...*, s. 75; zob. również: W. Hooker, *Carl Schmitt's International Thought. Order and Orientation*, s. 133-134.

⁵⁵ W. Hooker, *Carl Schmitt's International Thought. Order and Orientation*, s. 137-139.

⁵⁶ C. Schmitt, *The "Nomos" of the Earth in the International Law of the Jus Publicum Europaeum*, New York 2003.

Prawno-cywilizacyjne uzasadnienie aspiracji terytorialnych: *Nomos* i *Großraum*

Kluczowym fenomenem dla terytorialnej konstrukcji świata (światów) w myśli Schmitta jest *Nomos*. Przedmiotem do osobnych studiów, co do którego wśród badaczy myśli niemieckiego myśliciela brak jest zgody, pozostaje zagadnienie relacji między *Nomos* a *Großraum*. Podstawowa oś kontrowersji dotyczy pewnej „chronologii” – czy *nomos* określa charakter „wielkiej przestrzeni” (jest pierwotny w stosunku do niej), czy też relacja jest odwrotna. Do autora zdecydowanie silniej przemawia ten pierwszy argument. Jeśli bowiem w rozumieniu poniekąd pierwotnym *nomos* wyjaśniać jako sposób objęcia obszaru we władztwo, hierarchia staje oczywista. Warto tu odwołać się do kapitalnego artykułu Jerzego Zajadły⁵⁷, który zauważa, iż:

„(...) *nomos* ma z jednej strony bardzo ścisły związek z prawem od zewnątrz, z drugiej zaś – paradoksalnie sam jest prawem od wewnątrz, jest jednocześnie i tekstem, i kontekstem. Jeśli dzisiaj, w dobie interdyscyplinarności nauki, mamy dużo większą metodologiczną świadomość, że prawo jest fenomenem nie zwykle złożonym (np. językiem, systemem normatywnym, faktem społecznym, przeżyciem psychicznym, nośnikiem wartości itd.), to być może *nomos* lepiej oddaje istotę tego fenomenu niż tradycyjna łacińska formuła *ius et lex*”⁵⁸.

Już z tego wstępnego rozeznania zagadnienia wynika, że zarówno zakres przedmiotowy, jak również znaczenie *nomos* zdecydowanie wykracza poza wąsko rozumiany desygnat prawa stanowionego. W istocie stanowi on jeden z podstawowych budulców cywilizacji, określający w danym obszarze kulturowo-cywilizacyjnym właściwie całokształt relacji między czynnikami materialnymi i niematerialnymi, ich miejsce i rolę w systemie, hierarchii wartości, a także – jak można przyjąć – tworzy podstawy dla percepcji świata. Ta funkcja definiująco-regulacyjna, podkreślić to trzeba z całą mocą, dotyczy wszelkich domen społecznych. Zresztą Zajadło przekonuje o pewnej wtórności *nomosu* wobec choćby zagadnienia

⁵⁷ J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo magiczne*, „Państwo i Prawo”, 8/2020, s. 3-20.

⁵⁸ J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo...*, s. 4.

zorganizowania przestrzennego, odnosząc się *notabene* do myśli Carla Schmitta. Umieszczając tę refleksję w formule „logicznej kolejności” dostrzeżono, że we wcześniejszych pismach niemieckiego filozofa – także dotyczących *Großraum* rozważania na temat *nomos* i jego związków z organizacją przestrzenną raczej się nie pojawiają w kontekście pierwotnej sprawczości⁵⁹. Niemniej odnotować trzeba, że lata 30-te zaznaczyły się już obecnością tej ostatniej kategorii, a dojrzały koncept „wielkiej przestrzeni sformułowany został w następnej dekadzie. Kluczowe jednak dla rozstrzygnięcia tego dylematu wydaje się dostrzeżenie przez Zajadłę istoty relacji polityczności i państwa⁶⁰, wyrażone w *Pojęciu polityczności* z 1932 roku następująco:

„Pojęcie państwa zakłada pojęcie polityczności. Pod pojęciem państwa rozumiemy dziś polityczny status narodu zorganizowanego na określonym, zamkniętym terytorium. (...) Tam gdzie chodzi o istotę polityczności dokładna definicja państwa nie jest potrzebna. (...) Wszelkie skojarzenia związane z wyobrażeniami statusu i narodu nabierają sensu dopiero dzięki polityczności”⁶¹.

Już w latach 50-tych istota polityczności przez Schmitta została umieszczona centralnie w jego rozważaniach na temat *Nomos*⁶², co uprawnia ostatecznie do uznania, iż stanowi on kluczową „substancję” dla politycznych bytów terytorialnych. Akcentuje to również Zajadło, przywołując stanowisko, w myśl którego ostatecznie

„Nomos to bezpośrednia forma (...) przestrzenna, w której wyraża się polityczno-społeczny porządek jakiegoś ludu, pierwszy pomiar i podział pastwisk, tzn. zajęcie ziemi i konkretny porządek tkwiący zarówno w zajęciu ziemi, jak i wynikający z niego. (...) Nomos to umiejscawiająca miara rozdziału gruntu i powierzchni ziemi w określonym porządku

⁵⁹ J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo...*, s. 7.

⁶⁰ J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo...*, s. 7.

⁶¹ C. Schmitt, *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012, s. 245.

⁶² C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019, s. 36-38; C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law...*, s. 69-70.

oraz powstająca wraz z nią forma porządku politycznego, społecznego i religijnego”⁶³.

Podobne stanowisko wspiera Tomasz Tulejski, choć wydaje się, że jest on raczej zwolennikiem pierwotności organizacji terytorialnej (telluryczności) w stosunku do prawa i polityki⁶⁴. A jednak dla niego Nomos pozostaje zjawiskiem szerszym, aniżeli prawem, czy organizacją przestrzeni. Jest raczej bytem spajającym i holistycznym, gwarantującym synergię między przestrzenią, polityką i prawem wewnątrz Nomos⁶⁵. Warto przywołać eksponowane przez Tulejskiego słowa Schmitta z tekstu *Land und Meer*, które w sposób pełny objaśniają twórczą (a nawet stwórczą) rolę Nomos:

„Każdy podstawowy porządek jest porządkiem przestrzennym. By mówić o konstytucji kraju lub kontynentu trzeba mówić o jego podstawowym porządku, o nomosie. Prawdziwa i autentyczna opiera się zasadniczo na różnych przestrzennych ograniczeniach. Zakłada to zmierzenie i precyzyjny podział planety. Początek każdej wielkiej ery zbiega się z obszernym terytorialnym zawłaszczeniem. Każda ważna zmiana w obrazie Ziemi jest nieodłącznie związana z polityczną transformacją, tak więc z nowego podziału planety wynika nowe terytorialne zawłaszczenie”⁶⁶.

Słowa te wydają się kluczowe z perspektywy organizacji porządku wielkoprzestrzennego w wymiarze globalnym. Trzeba jednocześnie odnotować pojawienie się w tym ujęciu dwóch parametrów, które zaprezentowane zostały z pełną dobitnością – czasu i zmiany. Oprócz porządku tellurycznego *nomos* bowiem konstytuuje epoki, co dodatkowo uwypukla jego naturę – porządku zmiennego w długich cyklach. Zmiany

⁶³ C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym...*, s. 38; C. Schmitt, *The Nomos of the Earth in the International Law ...*, s. 70 (Nomos is the measure by which the land in a particular order is divided and situated; it is also the form of political, social, and religious order determined by this process. Here, measure, order, and form constitute a spatially concrete unity); patrz również: J. Zajadło, *Nomos – dla prawników słowo...*, s. 9.

⁶⁴ T. Tulejski, *Behemot i Lewiatan w oceanie polityczności. Carl Schmitt: przestrzeń, prawo, polityka. Część I*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XCVIII (2016), s. 134: „Historia Europy jest więc dla Schmitta immanentnie związana z doświadczeniem ‘przestrzeni’ i ‘miejsca’, a jej składniki – prawo i polityka są przez nie określone”.

⁶⁵ T. Tulejski, *Behemot i Lewiatan w oceanie...*, s. 134-135.

⁶⁶ C. Schmitt, *Land und Meer*, Leipzig 1942 – cytat za: T. Tulejski, *Behemot i Lewiatan w oceanie...*, s. 134.

pojawiające się na krawędziach danego *nomosu* generują głęboką transformację polityczną i cywilizacyjną. Jest on zatem fenomenem jednocześnie zmiennym i trwałym o głębokich potencjałach stwórczych. Warto w tym miejscu odnotować nasuwające się skojarzenia z geopolityką, która wykazuje w swojej charakterystyce (lub przynajmniej jej fragmentach) podobne cechy. Jednak zasadniczą różnicę stanowi fakt, iż *nomos* stanowi wyższą formę uporządkowania i organizacji terytorialnej, realizowaną w domenie praktycznej, ideologicznej, symbolicznej itd. Przyjąć można nawet, że zawiera się w nim całokształt „informacji genetycznej” dla zorganizowania i funkcjonowania bytów terytorialnych.

Nieco osobnym i wartym namysłu wątkiem jest relacja między *nomos* a prawem w rozumieniu łacińskiego *ius et lex*. W oparciu o analizę pism Schmitta badacze wskazują, że ten pierwszy charakteryzuje się znacznie szerszym zakresem, zawierając w sobie *ius et lex* – co więcej, wyposażony jest w zdolność wywoływania zmiany. Zajądło odwołując się do ujęcia *Nomos basileus* (prawo królem), wskazuje, że „prawo jest poza sobą samym”⁶⁷. Ten pozorny paradoks wyjaśniany jest właśnie złożoną formułą *nomos*, który jest jednocześnie prawem i czymś znacznie szerszym. Wiąże się on ściśle z pojęciem suwerenności i suwerena, które jednocześnie są częścią istniejącego porządku prawnego i posiadają zdolność jego zmiany. W klasycznym postrzeganiu *nomos* Schmitt uznawał istnienie: triady terytorium – granice – suwerenność, skąd czerpał przekonanie o tellurycznym warunkowaniu zarówno suwerenności jak i *nomos*. Rywalizacja między *Behemotem* i *Lewiatanem* w istocie nie zmieniała tej relacji – thalassokracja jeszcze stosunkowo niedawno sprowadzała się do władztwa nad szlakami morskimi jako „arteriami” łączącymi lądy. Nieco upraszczając można powiedzieć, że ostatecznie rywalizacja *Behemota* i *Lewiatana* za cel miała władztwo lądowe, a kontrola oceaniczna była narzędziem. Nowoczesność i pojawienie się dwóch kolejnych domen rywalizacji: powietrza i przestrzeni kosmicznej znacząco zmieniło jej charakter, prowadząc w konsekwencji do zauważalnego wyabstrahowania dziejów ponad tradycyjną terytorialność. Uprawnia to postawienia pytania o to, czy współczesny, nowy *nomos* może być pozbawiony zakorzenienia, tworząc „*nomos bez ziemi*”, w znacznym stopniu oparty na kontroli i sieciach? Jeśli tak, należy w zupełnie innych kategoriach postrzegać procesy formatowania „wielkich przestrzeni” (*Großraumen*). Taki „świat”

⁶⁷ J. Zajądło, *Nomos – dla prawników słowo...*, s. 9-11.

może realizować Hobbesowską wizję stanu permanentnej wojny (brak „wroga/przeciwnika” jako legalnej figury politycznej), a nowy *nomos* nie będzie porządkiem równowagi, lecz chaotyczną walką bez granic i reguł.

Zamiast wniosków: europejskie aspiracje geopolityczne w XXI wieku i narzędzia ich realizacji

Jak zauważył Tomasz Grosse, na przełomie XX i XXI wieku wyrażnie wyeksplikowane zostały w Unii Europejskiej dwa szkicowe projekty geopolityczne, których główną treścią były umiejscowienie i rola UE w architekturze przyszłego rozkładu potęgi w świecie⁶⁸. Oczywiście trzeba podzielić zastrzeżenie Autora, iż takie aspiracje sygnalizowane były wcześniej⁶⁹. Płynęły one przede wszystkim z Paryża, gdzie przynajmniej od końca lat 80-tych XX stulecia (Platforma Haska) takie oczekiwania były podnoszone. Kolejnym uzupełnieniem, jakie trzeba pod uczynić, jest zaznaczenie zmienności uwarunkowań i tym samym dynamicznych przemian konceptualnych. Projektami, które najsilniej przykuwały uwagę polityków, badaczy i analityków z natury rzeczy były „autonomia strategiczna” oraz „suwerenność strategiczna”⁷⁰. Stały się one natomiast pewnym zwieńczeniem licznych projektów i procesów, które realizowane były w wielu domenach (także tych nie ujmowanych w do pewnego stopnia konkurencyjnych konstrukcjach). Nie jest zadaniem, stawianym przed niniejszymi rozważaniami wyliczanie i analiza wszystkich tych aktywności. Założeniem wyjściowym należy natomiast uczynić spostrzeżenie, iż w ostatnim ćwierćwieczu biegun generowania emancypacyjnych tendencji europejskich (głównym kontekstem jest obszar transatlantycki), przeniósł się z Paryża do Berlina. Warto odnotować, że początek tego zjawiska

⁶⁸ T. G. Grosse, *Geokultura...*, s. 20-21.

⁶⁹ T. G. Grosse, *Geokultura...*, s. 20.

⁷⁰ Ch. Beaucillon, *Strategic Autonomy: A New Identity for the EU as a Global Actor*, “European Papers”, vol. 8, no 2 (2023), s. 417-428. Autorka zresztą prezentuje opinię, w myśl której „suwerenność strategiczna” jest konsekwencją i rozwinięciem koncepcji „autonomii strategicznej” – „Autonomia strategiczna kładzie (...) nacisk na międzynarodowy charakter UE i rolę, jaką ma do odegrania, a nie na warunki prawne, w których cele te mają być realizowane. Warto jednak przeanalizować konstytucyjne uwarunkowania autonomii strategicznej w świetle prawa UE. Główną kwestią jest tutaj władza – jej źródło, podział i sprawowanie – zarówno w UE, jak i w jej stosunkach z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. Wzrost autonomii strategicznej w praktyce UE sprzyja zatem ponownej refleksji nad ‘suwerennością UE’, głównie poprzez podejście materialne i funkcjonalne” s. 418.

zaobserwowany został w politologii francuskiej i powiązany z mentalnym powrotem Republiki Federalnej Niemiec i jej elit politycznych do gry o potęgę globalną⁷¹. Nad Sekwaną ponadto uznawano to za ogniwo łańcucha implikacyjnego, wynikającego z błyskawicznego skonsumowania efektów zjednoczenia z 1990 roku. To dość cenne spostrzeżenie, tym bardziej, że jeszcze na początku ostatniej dekady XX wieku dość powszechne opinie zakładały, że integracja obszarów dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej do poziomu pełnej funkcjonalności potrwa około 25 lat. Logika budowy potencjału zjednoczonego państwa niemieckiego układała się zatem w chronologii: 1) polityczno-gospodarcza konsolidacja terytorium, przy jednoczesnym rozszerzaniu wpływu cywilizacyjnego i politycznego na państwa byłego bloku sowieckiego oraz Jugosławii; 2) uruchamianie i wzmacnianie wewnątrzunijnych mechanizmów pogłębiających integrację w kierunku centralizacyjnym; 3) budowanie „nowych polityk”, których zasady systemowe znajdowałyby się pod całkowitą bądź przemożną kontrolą centrum, a jednocześnie po ugruntowaniu na terenie UE podlegałyby transmisji poza ten obszar.

Jeśli taka chronologia rozwojowa – a wiele na to wskazuje – jest poprawna, należy odnotować pewną analogię z dwoma procesami, jakie można było obserwować zarówno w niemieckiej myśli polityczno-prawnej, jak również w praktyce działania. Taka refleksja wydaje się szczególnie istotna w kontekście „pamięci instytucjonalnej”, która – jakkolwiek pozostaje zjawiskiem właściwym większości państw – w niemieckiej kulturze politycznej posiada wyraźnie duże znaczenie. Wspomniane analogie to specyficzna ścieżka rozwojowa identyfikowania niemieckiej misji cywilizacyjnej, poczynając od granic politycznych i naturalnych F. Ratzela, przez ekspandowanie wpływów na region w postaci Mitteleuropy Josepha Partscha, Friedricha Naumana⁷² i Ernsta Jäckha⁷³, po stosunek do prze-

⁷¹ J-P. Gougeon, *Niemcy XXI wieku*, Warszawa 2009, (e-pub: brak paginacji – rozdział I: *Niemcy mocarstwem XXI wieku?*). Autor przywołuje słowa G. Schrödera, cytowane przez Le Monde w 1999 roku: „W interesie Niemiec leży by uważać się za potęgę na skalę europejską i aby w oparciu o taką świadomość kształtować swoją politykę zagraniczną” i dalej „My Niemcy, przywykliśmy do myśli, że jesteśmy ekonomicznym gigantem, lecz politycznym karłem. Odpowiadało nam to i było nam dobrze z taką świadomością. Dziś jednak nikt by nam nie pozwolił na podobną postawę”.

⁷² P. Eberhardt, *Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”*, „Przegląd Geograficzny”, 2005, t. 77, z. 4, s. 463-483; K. Vidmar-Horvat, G. Delanty, *Mitteleuropa and the European Heritage*, „European Journal of Social Theory”, vol. 11, no.2 (2008), s. 208-209.

⁷³ E. Jäckh, *„Europa Środkowa” jako organizm*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 122-127.

strzeni i geopolityczną mapę globalnych panregionów K. Haushofera⁷⁴. Oczywiście nie oznacza to sugestii ewolucji poglądów – znaczące zmiany sytuacji geopolitycznej Niemiec w pierwszej połowie XX wieku czyniłyby taką optykę co najmniej karkołomną. Jest natomiast wysoce prawdopodobne, że tak silne wzorce przechowały się w niemieckiej kulturze politycznej do współczesności jako „punkty odniesienia”, „mapy mentalne”, czy po prostu inspiracje⁷⁵. Drugą analogię można wyciągać z polityczno-prawnej filozofii Carla Schmitta. Zakłada ona budowanie „wielkiej przestrzeni” (*Großraum*) w oparciu specyficzne „promieniowanie” na bazie ukształtowanego wcześniej rdzenia państwowego (*Reich*). Zresztą myśli Schmitta w tym zakresie nie należy traktować jako konkurencji a raczej uzupełnienie, realizowane z odmiennych perspektyw.

Z tej perspektywy Unię Europejską można rozpatrywać jako szczególne narzędzie „promieniowania” wpływu niemieckiego na znaczną część kontynentu europejskiego. Nie jest to zresztą zjawisko przypisane wyłącznie do działań jednego z państw członkowskich – takie aspiracje zapewne dałoby się stwierdzić u wszystkich, choćby w postaci hasła „silnej pozycji w UE”. Istotny jest natomiast parametr możliwości (zdolności do) realizacji tego celu. Osiągnięcie dominującej pozycji Republiki Federalnej Niemiec właściwie we wszystkich poza militarnym (choć to ma się zmienić – przynajmniej tyle wynika z deklaracji Berlina) sektorach DIMEFIL, w sposób oczywisty buduje niemieckie możliwości. Przy takiej ocenie polityki i mechanizmy Unii Europejskiej stają się „przekaznikiem” i „transformatorem” wektorów polityki niemieckiej⁷⁶.

Wracając do ewolucji unijnych aspiracji można przywołać szereg wystąpień eminentnych polityków, którzy kreślili dość wyraźne scenariusze. Dość dobitnie wybrzmiały one w dokumencie z 2003 roku podpisanego przez Javiera Solanę „Bezpieczna Europa w lepszym świecie. Europejska strategia bezpieczeństwa”. W pierwszej ESB silnie akcentowano obszary

⁷⁴ K. Haushofer, *Podstawy geopolityczne zniekształcania niemieckiej przestrzeni życia; waga przestrzeni jako zadanie polityki*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 299-322. W innym tekście z 1940 roku Haushofer rozwijał koncepcję „trójkąta geopolitycznego” – poszerzonej Rzeszy, Związku Sowieckiego i Japonii – K. Haushofer, *Geopolityczne spełnienie trójkąta*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020, s. 391-393.

⁷⁵ Zobacz: Wprowadzenie.

⁷⁶ Pewną poszlaką uprawdopodobniającą tę obserwację może być choćby szczególne pierwszeństwo w ogłaszaniu wielkich programów politycznych w RFN i późniejsze ich ekspandowanie via Bruksela. I tak *Energiewende* poprzedziło europejskie projekty klimatyczno-energetyczne, które sfinalizowały się w postaci „Zielonego Ładu”, a *Zeitenwende* stanowiło zapowiedź zmiany podejścia i polityki wobec obronności UE.

zagrożeń i ryzyk, co prowadziło do bezpośredniego wniosku o konieczności rozwijania zdolności gry globalnej. Na plan pierwszy wyzwały się możliwości w domenie gospodarczej, humanitarnej i normatywnej⁷⁷. Rekomendacje dotyczyły między innymi rozwoju aktywnego zaangażowania w międzynarodowe bezpieczeństwo i promowania multilateralizmu. W 2008 roku katalog dostał poszerzony o wskazanie obszarów takich jak „bezpieczeństwo energetyczne, wzrastające znaczenie zmian klimatycznych, bezpieczeństwo cybernetyczne i piractwo” (Sprawozdanie na temat wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa: utrzymanie bezpieczeństwa w zmieniającym się świecie)⁷⁸. Nie sposób pominąć głośnego przemówienia José Manuela Barroso z 2012 roku o stanie Unii Europejskiej (State of the Union 2012). Słowa „Globalizacja wymaga większej jedności europejskiej. Większa jedność wymaga większej integracji. Więcej integracji wymaga więcej demokracji, (...) dzielenie się suwerennością w Europie oznacza większą suwerenność w globalnym świecie. W dzisiejszym świecie rozmiar ma znaczenie. A wartości robią różnicę”⁷⁹ dość jednoznacznie wskazują na zarówno kierunek zmian, jak też ich centralizacyjny charakter. Płaszczyzna normatywna została wskazana jako jedno z podstawowych narzędzi – niezbędne miało być „... aby przenieść nasze wartości, naszą wolność i nasz dobrobyt w przyszłość zglobalizowanego świata. Ten Decisive Deal for Europe byłby wyrazem determinacji Europy do wspólnych reform, utrzymania integralności Unii i ukazania nieodwracalności wprowadzenia euro. Porozumienie, które wymaga ukończenia głębokiej i prawdziwej unii gospodarczej, opartej na unii politycznej”⁸⁰. Ogłaszając w 2016 roku nową strategię „Unia Europejska w zmieniającym się środowisku globalnym. Bardziej połączony, rywalizacyjny i złożony świat” (*The European Union in a changing global environment. A more connected, contested and complex world*), Federica

⁷⁷ A. Dziewulska, *Strategie bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, 4/2016, s. 28-30. Warto nadmienić, że również T. Grosse podkreśla znaczenie domeny normatywnej, która w modelu DIMEFIL odpowiada ostatniemu segmentowi – T. Grosse, *Geokultura...*, s. 16.

⁷⁸ A. Dziewulska, *Strategie bezpieczeństwa...*, s. 37-38.

⁷⁹ *Speech on the State of the Union 2012. State of the Union address: President Barroso calls for a federation of nation states and announces blueprint for deeper economic and monetary union* – <https://ec.europa.eu/soteu2012/#content> (dostęp: 20 maja 2025): “Globalisation demands more European unity. More unity demands more integration. More integration demands more democracy, (...) sharing sovereignty in Europe means being more sovereign in a global world. In today’s world, size matters. And values make the difference”.

⁸⁰ *Speech on the State of the Union 2012. State of the Union address: President Barroso calls for a federation of nation states and announces blueprint for deeper economic and monetary union* – <https://ec.europa.eu/soteu2012/#content> (dostęp: 20 maja 2025).

Mogherini akcentowała ambicje UE jako aktora globalnego, zdolnego do samodzielnego działania w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony⁸¹, co zostało zresztą powtórzone w adresie do Parlamentu Europejskim w mocnym stwierdzeniu „... że w tak niestabilnym i niepewnym środowisku międzynarodowym UE musi mieć strategiczną niezależność, która pozwoli jej zapewnić bezpieczeństwo oraz promować swoje interesy i wartości”⁸². Jedną z głównych rekomendacji, zawartych w dokumencie jest postulowanie wdrożenia podejścia synergicznego (*comprehensive approach*) oraz konsolidacji działań w celu osiągnięcia większej efektywności nie tylko w obszarze bezpieczeństwa i obrony, ale we wszystkich domenach działań zewnętrznych⁸³. Lata 2020-te zaznaczyły się istotnym przyspieszeniem zarówno w formułowaniu celów, jak też projektowania narzędzi, co potwierdzają wystąpienia Ursuli von der Leyen⁸⁴, Charlesa Michela⁸⁵ i innych.

Pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę wywołała dwa efekty – w pierwszej fazie doszło do krótkotrwałego przesunięcia inicjatyw europejskich w kierunku Paryża a jednocześnie sformułowania i uruchomienia działań na rzecz zainicjowania rzeczywistych możliwości w domenie „M” – militarnej UE. Ta pierwsza tendencja dość szybko została wyhamowana z jednej strony refleksją w samym Berlinie, z drugiej wyraźnym stawianiem

⁸¹ Szerzej vide: A. Dziewulska, *Strategie bezpieczeństwa...*, s. 40-43. Warto nadmienić, że Strategia z 2016 roku potocznie opisywana jest przymiotnikiem „Globalna”.

⁸² *Motion for a European Parliament Resolution on the EU in a changing global environment – a more connected, contested and complex world* (A8-0069/2016) – https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2016-0069_EN.html (dostęp: 29 maja 2025).

⁸³ A. Dziewulska, *Strategie bezpieczeństwa...*, s. 43-44.

⁸⁴ *State of the Union Address 2022 State of the Union 2022 by Ursula von der Leyen, President of the European Commission* – https://state-of-the-union.ec.europa.eu/document/download/04c3ccc9-1237-4029-ae0e-039709a0fb53_en?filename=SOTEU_2022_Address_EN.pdf (dostęp: 29 maja 2025); *2023: State of the Union Address by President von der Leyen* – https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/speech_23_4426 (dostęp: 29 maja 2025) – w przemówieniu znalazły się dość pompatyczne słowa, które wskazują postrzeganie integracji w kategoriach procesu dziejowego „Europa była odpowiedzią na wezwanie historii”, „Po raz kolejny nadszedł moment, by Europa odpowiedziała na wezwanie historii”, czy „... nasza przyszłość to Unia wolności, praw i wartości dla wszystkich”. W odniesieniu do wyzwań globalnych von der Leyen wskazywała: „W świecie, w którym niektórzy próbują pozbywać się krajów jeden po drugim, nie możemy pozwolić sobie na pozostawienie Europejczyków w tyle (...) W świecie, w którym rozmiar i waga mają znaczenie, ukończenie naszej Unii wyraźnie leży w strategicznych i związanych z bezpieczeństwem interesach Europy”.

⁸⁵ *Remarks by President Charles Michel at the Munich Security Conference (20 February 2022)* – <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2022/02/20/remarks-by-president-charles-michel-at-the-munich-security-conference/> (dostęp: 29 maja 2025). Oceniając rolę Unii „UE jest znacznie potężniejszym globalnym podmiotem, niż nam się wydaje. Nasza siła jest zakotwiczona w naszym dobrobycie, naszej potędze gospodarczej i naszej zdolności do wykorzystania jej w celu wywierania wpływu na świat”. Bardzo znaczące były słowa Ch. Michela na temat „narzędzia wartości”: „Jest jeszcze coś, co jest bardzo ważne: nasza siła regulacyjna, często nazywana ‘efektem Brukseli’. Nasze standardy, inspirowane naszymi europejskimi wartościami, mają tendencję do stawiania się standardami globalnymi. Dotyczy to wielu sektorów”.

na Niemcy jako kreatora i gwaranta europejskiej architektury przez administrację Joe Bidena⁸⁶. W obliczu rosnącego prawdopodobieństwa zwycięstwa Donalda Trumpa i objęcia przez niego najwyższego urzędu w USA jako 47 prezydenta, w Europie, korzystającej ze wsparcia wpływowych kół amerykańskich Demokratów, promowane były – tak w narracjach i posunięciach normatywnych, jak w budowaniu mechanizmów politycznych – rozwiązania mające „zabezpieczyć Stary Kontynent” przed taką sytuacją⁸⁷. Co ciekawe w drugiej połowie 2023 roku użyto w Unii Europejskiej prezydencji hiszpańskiej do ponownego wprowadzenia do debaty „autonomii strategicznej”, poddanej drobnym korektom⁸⁸. Istotne jest, że ten projekt z uwagi na jego wszech domenowość w istocie nawiązywał bardziej do „suwerenności” niż „autonomii”, jednak z powodów dość oczywistych unikano tego pierwszego określenia. Na końcu dyskusji bardzo silnie akcentowano konieczność budowania szybko konsolidującej się przestrzeni geopolitycznej, skupionej wokół „brukselskiego” centrum. Warto również odnotować, że hiszpańska prezydencja eksponowała domenę nowych technologii, jako cel główny, uznając ją jako tę, która stanowiła największe wyzwanie, co można uznać za pośrednie przyznanie, że w innych obszarach Unia konsolidowała się w zadowalającym tempie⁸⁹. Od stycznia 2025 roku „tendencje emancypacyjne” w Europie przybrały na sile – co warto odnotowania przy włączeniu do dyplomatycznych formatów UE Wielkiej Brytanii.

Analiza wystąpień programowych oraz wdrażanych projektów politycznych prowadzi do dosyć jednoznacznego wniosku – Unia Europejska dąży do odgrywania jednej z kluczowych ról w nowej architekturze potęgi,

⁸⁶ T. G. Grosse, *Geokultura...*, s. 52-53.

⁸⁷ Opisowo ujmowano to nieformalnym określeniem „trump proofing” i realizowano co najmniej od połowy 2023 roku – A. González Laya, C. Grand, K. Pisarska, N. Tocci, G. Wolff, *Trump-Proofing Europe. How the Continent Can Prepare for American Abandonment*, „Foreign Affairs” (February 2, 2024) – <https://www.foreignaffairs.com/united-states/trump-proofing-europe> (dostęp: 14 maja 2025); B. Stokes, *How Europe can start Trump-proofing*, „Politico” (January 11, 2024) – <https://www.politico.eu/article/how-europe-leaders-can-start-trump-proofing-security-us-elections-transatlantic-relations/> (dostęp: 14 maja 2025); L. von Daniels, C. Major, N. von Ondarza, *How Europe is preparing for Trump II*, „SWP Working Papers”, (1 March 2024) – https://www.swp-berlin.org/publications/products/arbeitspapiere/European_Perspectives_on_Trump_II_WP_von_Daniels_Major_von_Ondarza.pdf (dostęp: 14 maja 2025).

⁸⁸ Pedro Sánchez: „Promoting open strategic autonomy will be one of the priorities of the Spanish Presidency of the European Union”, „La Moncloa” (2.06.2023) – https://www.lamoncloa.gob.es/lang/en/presidente/news/Paginas/2023/20230206_open-strategic-autonomy.aspx#:~:text=Today%2C%20the%20President%20of%20the%20Government%20of%20Spain%2C,that%20is%20both%20socially%20just%20and%20environmentally%20sustainable. (dostęp: 14 maja 2025).

⁸⁹ W oparciu o doświadczenia i rozmowy prowadzone przez autora artykułu należy zauważyć, że w przestrzeni dyplomatycznej bardzo mocno wskazywano deficyty w dziedzinie polityki bezpieczeństwa i obrony, jednak te wątki nie były szczególnie eksponowane w otwartej przestrzeni informacyjnej.

stając się uczestnikiem elitarnego „klubu” kilku potęg. W nomenklaturze Carla Schmitta można takie ambicje definiować w kategoriach wejścia do gry „wielkich przestrzeni”. Aby tego dokonać niezbędna jest „cywilizacyjna” konsolidacja obszaru przy wykorzystaniu domeny wartości. W rzeczywistości Unii Europejskiej, która jest przede wszystkim konstruktorem prawnym, dzieje się to przy użyciu przede wszystkim narzędzi prawa -zarówno kodyfikowanego, jak i niekodyfikowanego, czyli swobodnego uzusu i interpretacji. Ta refleksja wprost prowadzi do proponowanej przez Schmitta idei Nomosu, co prawda szczególnie pojmowanego, lecz jednak.

Unia Europejska bowiem z dużym wysiłkiem i zaangażowaniem realizuje agendę rozszerzania obszarów „ładu wspólnotowego” (znacznie wykraczającego poza *ius et lex*), jak również – w znacznej części w formule poza traktatowej – poszerzania kompetencji ponadpaństwowych instytucji. W całym procesie, który – jak pisano wyżej – wyraźnie przyspiesza, widoczne są pewne stałe elementy. Unia Europejska coraz bardziej przypomina „cywilizacyjną wielką przestrzeń” (przynajmniej w fazie aspiracji, bo nie do końca w pełni zrealizowanych elementów rzeczywistości), szczególnie przez horyzontalną i wertykalną ekspansję swoich norm prawnych (*acquis communautaire*), wymóg ich przyjęcia przez kraje przystępujące (choć przyjmowania derogacji wdrożeniowych) i funkcjonowanie jako „centrum normatywne”⁹⁰ dla otoczenia (np. Bałkany, Europa Wschodnia). Ta ostatnia cecha powinna być postrzegana jako istotna i unikatowa siła UE, która pozwalała dość długo kształtować szersze pole i ekspandować wpływ poza obszar traktatowy. Osłabienie wiarygodności w zakresie pełnej akcesji w przewidywalnym horyzoncie czasowym wyraźnie to narzędzie „stąpiło”⁹¹. Osobną kwestią pozostaje ocena wydolności mechanizmów UE w obecnym kształcie i wynikającej z niej zdolności do rzeczywistych możliwości przyjmowania nowych członków. W przypadku

⁹⁰ Tomasz Grosse używa określenia „potęga normatywna”. Co prawda odnosi to do usiłowania realizacji ekspansji wartości w relacjach z Chińską Republiką Ludową, jednak ta uwaga odnosi się do ogółu europejskiej „polityki działań zewnętrznych”. *Vide*: T. G. Grosse, *Geokultura ...*, s. 16.

⁹¹ Warto przypomnieć, że po ostatnim „wielkim rozszerzeniu” z 2004 (Cypr, Republika Czeska, Estonia, Węgry, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Słowacja i Słowenia), kolejne z 2007 (Bułgaria i Rumunia) oraz 2013 roku (Chorwacja) mogą być traktowane jako uzupełnienie procesu. Zresztą, co trzeba odnotować, od ostatniego upłynęło dwanaście lat. Casus Turcji jest tu szczególnie jaskrawy – negocjacje w sprawie przystąpienia Turcji do Wspólnot formalnie rozpoczęły się w 1987 roku, a jeszcze w porozumieniu ankarским z roku 1963, EWG przyznała Turcji status członka stowarzyszonego. Inny przykład, Bałkanów Zachodnich pozostają w agendzie akcesyjnej od dłuższego czasu i brak jest jakiegokolwiek horyzontu realizacji. Zupełnie inną kwestią jest sprawa Ukrainy, której status kandydata został przyznany z początkiem lata 2022 roku.

negatywnej oceny można przyjąć, że poszerzenie i pogłębienie prawnego (w szerokim rozumieniu) władztwa „Brukseli” postrzegane może być przez rzeczywistych decydentów unijnych jako remedium na „wszelkie słabości”⁹². W wymiarze geograficznym zatem, rozszerzanie „liberalnego nomos” (porządku opartego nie bezpośrednio na terytorialności, lecz na regulacjach) oraz normatywnej quasi-hegemonii „centrum”, stanowi optymalne narzędzie konsolidacji przestrzeni „wewnątrz” i specyficznej ekspansji „na zewnątrz”. *Notabene* Schmitt uznawał podobne zjawiska za ryzykowne bowiem naruszające pluralizm porządków terytorialnych. Ponadto taki „regionalny ład” z aspiracjami uniwersalistycznymi i centralistycznymi z natury zawierałby w sobie silne ładunki destrukcji wobec zderzenia z dążeniem do pluralizmem właśnie i lokalną suwerennością podmiotów.

⁹² Vide: T. G. Grosse, *Geokultura ...*, s. 60-61.

Bibliografia

- 1) 2023: *State of the Union Address by President von der Leyen* – https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/speech_23_4426
- 2) Beaucillon Ch., *Strategic Autonomy: A New Identity for the EU as a Global Actor*, „European Papers”, vol. 8, no 2 (2023)
- 3) Brzeziński Z., *Druga szansa*, Warszawa 2008
- 4) Brzeziński Z., *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, Kraków 2005
- 5) Budzisz M., *Wszystko jest wojną. Rosyjska kultura strategiczna*, Warszawa 2021
- 6) Buzan B., O. Wæver, *Regions and Powers. The Structure of International Security*, Cambridge 2003,
- 7) Daniels L. von, C. Major, N. von Ondarza, *How Europe is preparing for Trump II*, „SWP Working Papers”, (1 March 2024) -https://www.swp-berlin.org/publications/products/arbeitspapiere/European_Perspectives_on_Trump_II_WP_von_Daniels_Major_von_Ondarza.pdf
- 8) Dziewulska A., *Strategie bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie”, 4/2016
- 9) Eberhardt P., *Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”*, „Przegląd Geograficzny”, 2005, t. 77, z. 4,
- 10) Fukuyama F., *Koniec historii*, Warszawa 1992
- 11) González Laya A., C. Grand, K. Pisarska, N. Tocci, G. Wolff, *Trump-Proofing Europe. How the Continent Can Prepare for American Abandonment*, „Foreign Affairs” (February 2, 2024) – <https://www.foreignaffairs.com/united-states/trump-proofing-europe>
- 12) Gougeon J-P., *Niemcy XXI wieku*, Warszawa 2009
- 13) Grosse T. G., *Geokultura czyli o związkach geopolityki z kulturą*, Kraków 2023
- 14) Hassner P., *Wojna i pokój*, [w:] *Koniec pewników – eseje o wojnie, pokoju i przemocy*, Warszawa 2002,
- 15) Haushofer K., *Geopolityczne spełnienie trójkąta*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020
- 16) Haushofer K., *Podstawy geopolityczne zniekształcania niemieckiej przestrzeni życia; waga przestrzeni jako zadanie polityki*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020
- 17) Hooker W., *Carl Schmitt's International Thought. Order and Orientation*, Cambridge MA. 2009
- 18) Hoyer K., *Krew i żelazo. Powstanie i upadek Cesarstwa Niemieckiego*, Warszawa

- 19) Jäckh E., „*Europa Środkowa*” jako organizm, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020
- 20) Kaplan M. A., *System and Process in International Politics*, London 2005
- 21) Kaszuba M., *Siły zbrojne w polityce bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa-Siedlce 2019
- 22) Kissinger H., *O Chinach*, Wołowiec 2017
- 23) Kissinger H., *Porządek światowy*, Wołowiec 2017
- 24) Kucharczyk G., *Prusy. Pięć wieków*, Warszawa 2022
- 25) Kwiatkowski S., *Grossraum Carla Schmitta a imperialna koncepcja narodowych socjalistów w Niemczech*, „Świat Idei i Polityki”, t. 23, nr 1 (2024)
- 26) Luoma-Aho M., *Geopolitics and grosspolitics: from Carl Schmitt to E. H. Carr and James Burnham*, [w:] *The International Political Thought of Carl Schmitt Terror, liberal war and the crisis of global order*, red. L. Odysseos, F. Petito, Abingdon – New York 2007
- 27) Lykke Jr. A. F., *Defining Military Strategy*, „Military Review”, vol. 69, no. 5 (May 1989)
- 28) Mearsheimer J. J., S. Rosato, *Jak myślą państwa. Racjonalność w polityce zagranicznej*, Warszawa 2024.
- 29) *Motion for a European Parliament Resolution on the EU in a changing global environment – a more connected, contested and complex world* (A8-0069/2016) – https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2016-0069_EN.html
- 30) Palaver W., *Carl Schmitt on Nomos and Space*, “Telos: Critical Theory of the Contemporary”, vol. 1996, no. 106 (December 1996)
- 31) Pedro Sánchez: “Promoting open strategic autonomy will be one of the priorities of the Spanish Presidency of the European Union”, “La Moncloa” (2.06.2023) – https://www.lamoncloa.gob.es/lang/en/presidente/news/Paginas/2023/20230206_open-strategic-autonomy.aspx#:~:text=Today%2C%20the%20President%20of%20the%20Government%20of%20
- 32) Radziejewski B., *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Warszawa 2023
- 33) Ratzel F., *Geografia polityczna*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020
- 34) Reginia J. -Zacharski, *Strategie (nie)bezpieczeństwa we współczesnych „społeczeństwach ryzyka”*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (2017)
- 35) Reginia-Zacharski J., *Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (24 lutego 2022 roku) jako katalizator ładu międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnej Europy Środkowo-Wschodniej w obliczu wojny na Ukrainie. Aspekty polityczno-prawne*, red. M. Maksymiuk, B. Szumlik, Warszawa 2023

- 36) Reginia-Zacharski J., *Strategie (nie)bezpieczeństwa we współczesnych „społeczeństwach ryzyka”*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2 (2017)
- 37) Reginia-Zacharski J., *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Łódź 2014
- 38) *Remarks by President Charles Michel at the Munich Security Conference (20 February 2022)* – <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2022/02/20/remarks-by-president-charles-michel-at-the-munich-security-conference/>
- 39) Schmitt C., *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, Warszawa 2019
- 40) Schmitt C., *Der Nomos der Erde im Völkerrecht des Jus Publicum Europaeum*, Berlin 2011
- 41) Schmitt C., *Land und Meer*, Leipzig 1942
- 42) Schmitt C., *Pojęcie polityczności*, [w:] C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Warszawa 2012
- 43) Schmitt C., *Porządek wielkoobszarowy w prawie międzynarodowym z zakazem interwencji dla sił obcych w danym obszarze. Przyczynek do pojęcia Rzeszy w prawie międzynarodowym.*, Warszawa 2018
- 44) Schmitt C., *The Nomos of the Earth in the International Law of the Jus Publicum Europaeum*, New York 2006
- 45) Schwab G., *The Challenge of the Exception: An Introduction to the Political Ideas of Carl Schmitt between 1921-1936*, New York-Westport-London 1999
- 46) Schweller R. L., Pu, X., *After unipolarity: China's visions of international order in an era of US decline*, „International Security”, vol. 36, no.1 (2011)
- 47) Schweller R. L., *The problem of international order revisited: A review essay*, „International Security”, vol. 26, no. 1 (2001)
- 48) Slomp G., *Carl Schmitt and the Politics of Hostility, Violence and Terror*, Houndmills-New York 2009
- 49) *Speech on the State of the Union 2012. State of the Union address: President Barroso calls for a federation of nation states and announces blueprint for deeper economic and monetary union* – <https://ec.europa.eu/soteu2012/#content>
- 50) *Speech on the State of the Union 2012. State of the Union address: President Barroso calls for a federation of nation states and announces blueprint for deeper economic and monetary union* – <https://ec.europa.eu/soteu2012/#content>
- 51) *State of the Union Address 2022 State of the Union 2022 by Ursula von der Leyen, President of the European Commission* – https://state-of-the-union.ec.europa.eu/document/download/04c3ccc9-1237-4029-ae0e-039709a0fb53_en?filename=-SOTEU_2022_Address_EN.pdf
- 52) Stogiannos A., *The Genesis of Geopolitics and Friedrich Ratzel. Dismissing the Myth of the Ratzelian Geodeterminism*, Athens – Cham 2019

- 53) Stokes B., *How Europe can start Trump-proofing*, “Politico” (January 11, 2024) – <https://www.politico.eu/article/how-europe-leaders-can-start-trump-proofing-security-us-elections-transatlantic-relations/>
- 54) Tulejski T., *Behemot i Lewiatan w oceanie polityczności. Carl Schmitt: przestrzeń, prawo, polityka. Część I*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XCVIII (2016)
- 55) Van Evera St., *Causes of War. Power and the roots of conflict*, Ithaca-London 1999
- 56) Van Evera St., *Offense, Defense, and the Causes of War*, „International Security”, vol. 22, no. 4
- 57) Vidmar-Horvat K., G. Delanty, *Mitteleuropa and the European Heritage*, “European Journal of Social Theory”, vol. 11, no.2 (2008)
- 58) Wasif Khan S., *Haunted by Chaos China’s Grand Strategy from Mao Zedong to Xi Jinping*, Cambridge Mass.-London 2018
- 59) Wolff-Powęska A., E. Schulz, *Przestrzeń i polityka – z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Warszawa 2020
- 60) Zajadło J., *Nomos – dla prawników słowo magiczne*, „Państwo i Prawo”, 8/2020
- 61) Zolo D., *The re-emerging notion of Empire and the influence of Carl Schmitt’s thought*, [w:] *The International Political Thought of Carl Schmitt. Terror, Liberal War and the Crisis of Global Order*, red. L. Odysseos, F. Petito, London 2007